

## Śmierć a życie człowieka w kulturze katolickiej

Autor tekstu: **Brigita Žuromskaitė**

**P**isarze oraz filozofowie porównywali życie człowieka do wielu rzeczy nietrwałych, które posiadają wewnętrzny urok, lecz są skazane na szybkie przemijanie.

Na przestrzeni wieków człowiek był postrzegany jako istota piękna, lecz bardzo nietrwała [1]. Umieranie zawsze było dla śmiertelnika „ostatecznym aktem ziemskiego bytowania”, które przepełniało go grozą [2]. Jednym z powodów była jego samotność, którą odczuwał on w chwili zbliżającej się śmierci [3]. J. Czarny zauważył, że człowiek wobec własnej śmierci jest sam [4], zgromadzona rodzina oraz przyjaciele nie są w stanie mu pomóc oraz go wesprzeć. Ku swemu nieszczęściu, każdy śmiertelnik powinien „ją wziąć na siebie sam”, jednym pocieszeniem jest to, że „musi i może się z nią spotkać tylko jeden raz” [5].

Największy problem jednak polega w sprzecznych czasem uczuciach, które nadchodzą człowieka przed zbliżającym się zgonem. J. Salej zauważył:

„Gdyby umierający człowiek nie był sobą i gdyby nie łączyła go miłość z tym, od których odchodzi, śmierć nie byłaby czymś aż tak strasznym i hańbiącym” [6].

Towarzyszą mu w tych chwilach lęk „ostatniej chwili”.

Prawdopodobnie takie rozbieżności w chęciach i czynach w ostatnich godzinach życia ludzkiego były spowodowane różnymi pragnieniami, które miało grzeszne ciało oraz dusza.

Problem rozróżnienia potrzeb i dążeń duszy i ciała w literaturze pojawił się już w XIII, XIV wieku [7]. Szczególnie ten problem staje się aktualnym, gdy porusza się temat śmierci. Zgon fizyczny jest spostrzegany jako „rozpad cielesno-duchowej jedności osoby” [8]. Jednak to jedność dosyć specyficzna, bo dla ciała jest to ostateczny etap egzystencji, natomiast dla duszy (zgodnie z zasadami nauki kościelnej) początek nowego, lepszego życia. Jak zaznaczył już niegdyś Platon, umiera bowiem jedynie ciało ludzkie, natomiast dusza „sama istota człowieczeństwa — właściwie nie bierze udziału w tym dramacie” [9]. W późniejszych wiekach Ojcowie Kościoła katolickiego, św. Augustyn oraz św. Tomasz z Akwinu, postrzegali już śmierć przede wszystkim jako „odłączenie duszy od ciała” [10]. Właśnie ten dualizm istoty powoduje wewnętrzne walki. A. Czyż w oparciu o filozofię Erazma z Rotterdamu podkreśla, że:

„dualizm, myśl o rozdwojeniu człowieka, o jakiejś przerażającej i potwornej antynomii określającej kondycję ludzką, pogrążającej jednostkę w męce, obawie i walce z sobą. Ciało i dusza. Człowiek Zewnętrzny i wewnętrzny” [11].

Jak widzimy, człowieka zawsze dręczyło dramatyczne rozdarcie pomiędzy: „miłością do doczesności a tęsknotą za niebiańską ojczyzną ducha” [12]. Natomiast w chwili śmierci w śmiertelniku szczególnie wzrasta chęć zachowania dobrobytu ziemskiego, jednak posiada on bolesną świadomość, że bezpowrotnie wszystko się kończy [13].

Autorzy dzieł religijnych podkreślali, że ludzie przed nadchodzącą śmiercią odczuwali wstręt oraz wszelkiego rodzaju obsesje, które utrudniali im opuszczenie ciała przez duszę. Ówczesni duchowni okazywali swe zgorszenie, że ludzi zapominają, iż umieranie wyzwala ich nie tylko od ziemskich zmartwień, problemów jego codziennego bytu, ale i ciała, które jest zbędnym ciężarem duszy [14]. Zalecali jej nie lękać się oraz spostrzegać same korzyści [15]. J. Crasset trafnie zauważył, że człowiek nie powinien być rodzić się, gdy tak panicznie boi się nadchodzącej śmierci [16]. Uważano wówczas, że na pojawienia się lęku u ludzi w chwili zbliżającej się śmierci znaczny udział ma szatan [17]. Ukazywali straszliwe kuszenie i wizje, które wykorzystywał diabeł w swej walce o duszę człowieka. Ukazywał on umierającemu, co on traci, wzbudzał w nim wiele negatywnych uczuć. Umierający zaczyna odczuwać zniecierpliwienie, pychę [18]. Śmiertelnik zaczynał tęsknić za dobrami ziemskimi, które powinien zostawić, których nie był w sile zabrać ze sobą do grobu [19].

Duchowni jednak podkreślali, że do tego przyczyniało się nie tylko kuszenie władcy piekieł, ale i natura samego grzesznika, który z własnej, nieprzymuszonej woli oraz zbytnej zachłanności nie tylko nie chce opuścić tego świata, ale i cierpiął dotkliwie męki z powodu przymusu pozostawienia dobrobytu. Trafnie zauważył Ph. Aričs, że człowiek odczuwał „szaleńczą miłość do życia”, nie tylko jako do samego biologicznego faktu, ale bardziej do posiadanych dóbr materialnych [20].

Niektórzy pisarze religijni uważali, że cały świat jest wypełniony wszelkiego rodzaju

znakami, które człowieka ostrzegają o kruchości rzeczy ludzkich (np.: uroda, sława oraz bogactwo) [21]. W ówczesnych podręcznikach „*ars moriendi*” można odnaleźć liczne obrazy wskazujące na bezwartościowość ciała ludzkiego. Najbardziej odrażające słowa napisał w XVII wieku J. Januszowski. Właśnie on ukazuje bezużyteczność ciała ludzkiego. Akcentuje, że po zgonie staje się ono jedynie pokarmem dla robaków, bo człowiek po śmierci jest tylko rozkładającym się trupem [22].

Również nie można pominąć czynnika emocjonalnego, bowiem śmierć powoduje czasową rozłąkę z bliźnimi. Jednak jak zauważyli duchowni i w tym przypadku diabeł miał swój udział. W chwili odczuwanej samotności i zwątpienia umierającego, wzbudzał w nim chorą podejrzliwość wobec zgromadzonej rodziny i przyjaciół. Ukazywało się rozczarowanie wobec bliskich, obawy, że nie długo będą oni chodzić przybrani w żałobę i modlić się za jego duszę. Jak literacko to opisał J. Januszowski:

"Nuż w gadki próżne, nuż prawią nowiny,  
Zapomnieli wnet zmarłego godziny.  
Kapłan i żebrak gdzieś u pieca siedzą,  
Co zbywa Panom, to chudziny jedzą  
Panowie w winie ledwo nie pływają" [23].

Jak widzimy ciało przed śmiercią było dręczone na wszelkie sposoby, ale i dusza przeżywała męki duchowe. W epoce nowożytnej rozłąkę ciała i duszy porównywano z wyjściem z więzienia (dusza uwalnia się od ciała) lub opuszczeniem łodzi po odbyciu podróży na drugi brzeg [24]. Zdaniem K. Drużbickiego ciało, to nie tylko więzienie ciasne, ale i „chałupa waląca się” jak i „droga błotna, ostra i niebezpieczna” [25]. Dusza człowieka czeka na śmierć „skulona i słaba” [26]. Barokowi twórcy często wykorzystują symbole, które okazywały kruchość i nietrwałość, a także przemijanie życia ludzkiego. Często można spotkać takie porównanie jak: kwiaty, owoce, piana morska [27]. Jak wynika z ówczesnej literatury dewocyjnej, dusza powinna była cieszyć się, że wyzwalała się z więzienia, którym było dla niej to grzeszne i mizerne ciało, oraz powracać z radością do „miłej ojczyzny” [28].

Duchowni nieustająco powtarzali, że całe swe życie człowiek powinien wędrować do Boga, jako do źródła wiecznego błogosławieństwa. Chociaż była to droga „żmudna” [29]. Ku ich zgorszeniu człowiek jednak bardziej dbał o swoje ciało, wykorzystywał je jako instrument „ku rozgniewaniu Boskiemu” [30].

Najgorszym uczynkiem, zdaniem C. Drelincurta było zapomnienie o istnieniu śmierci. Jednak kaznodzieja podkreślił, że ona nigdy nie zapomni o śmiertelniku [31].

Człowiek dręczony wewnętrznymi sprzecznościami powinien był sobie uświadomić, że jest on jedynie nieznacznym elementem świata. Jak nauczały słowa *Ewangelii*, życie nie jest celem człowieka, lecz tylko jednym z „etapów w jego drodze do Wieczności” [32].

Słowa napisane przez J. Januszowskiego, okazują nam pesymizm i rezygnację ówczesnego społeczeństwa:

"Nie patrz czym jesteś, ale czym będziesz,  
Patrz w śmierć, za którą wszystkiego pozbędziesz.  
Pomni na koniec, jeśli chcesz żyć wiecznie:  
Miej się ku niebu, tam miejsce bezpieczne" [33].

A człowiek jest jedynie skazany na marność i niepewność świata doczesnego, który kryje w sobie wiele kłamstw i pułapek, wszystko to:

„demonstruje kruchość i uludę życia, które gwałtownie przemija, przynosząc ciągłe i niespodziewane odmiany losu, jawi się sennym majakiem” [34].

Śmierć dla chrześcijanina epoki nowożytnej, zgodnie z nauką kościelną, była najdonioślejszym aktem jego życia [35]. Szczególnie przejawiało się to u nich w chwili zbliżającego się zgonu, podczas ciężkiej choroby lub w starości. Pokora i dewocja oraz nadmierne grzeszenie, dwie te skrajności były charakterystyczną cechą społeczeństwa nowożytnego.

Zobacz także te strony:

[Śmierć w polskiej kulturze ludowej](#)

[Śmierć w świadomości jednostki i społeczeństwa](#)

[O śmierci](#)

[Ars moriendi: droga do wieczności](#)

---

Przypisy:

- [1] M. Włodarski, *Ars moriendi*, Kraków 1978, s. 70.
- [2] A. Zadrożyńska, *Światy, zaświaty. O tradycji świętowania w Polsce*, Warszawa 2000, s. 247.
- [3] Ibidem, s. 247.
- [4] J. Czarny, *Osoba ludzka w umieraniu i śmierci (ujęcie personalistyczne)*, [w:] *Moralny wymiar choroby, cierpienia i śmierci*, Wrocław 1999, s. 26.
- [5] Ibidem, s. 26.
- [6] J. Salej, *Czy śmierć jest karą za grzechy?* [w:] *Sens choroby, sens śmierci, sens życia*, Kraków 1984, s. 347.
- [7] Ph. Aričs, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 218.
- [8] M. Miksiewicz, *O rzeczach ostatecznych*, [w:] *Opcja na prawo*, 2001, nr 2, s. 20.
- [9] J. Salej, *op. cit.*, s. 349.
- [10] J. Czarny, *op. cit.*, s. 28.
- [11] A. Czyż, *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1988, s. 15.
- [12] A. Nowicka-Jeżowa, *Feniks w popiołach. Uwagi o kulturze religijnej drugiej połowy XVII wieku*, [w:] *Literatura i kultura polska po "potopie"*, Wrocław - Warszawa - Kraków, 1992, s. 125.
- [13] A. Zadrożyńska, *op. cit.*, s. 248.
- [14] M. Włodarski, *op. cit.*, s. 10.
- [15] J. Crasset, *Słodka i święta śmierć*, Lwów 1741, s. 8.
- [16] Ibidem, s. 12. Ludzie, którzy się nie boją żyć, nie powinni bać się umierać.
- [17] M. Włodarski, *op. cit.*, s. 77.
- [18] Ibidem, s. 112, 113.
- [19] Ibidem, s. 114. Człowiek boi się i nie chce zrezygnować z pozostającego po nim majątku, zaczyna tęsknić za komfortowym życiem oraz przyjemnościami ofiarowanymi przez los. Także martwi się o los swych bliskich oraz żałuje, że nie będzie już w gronie swych przyjaciół.
- [20] Ph. Aričs, *op. cit.*, s. 136.
- [21] J. Barański, *Motyw Tańca Śmierci. O kulturowej erozji figury wyobraźni*, [w:] *Moralny wymiar choroby, cierpienia i śmierci*, Wrocław 1999, s. 39.
- [22] J. Januszowski, *Wizerunek człowieka umierającego...*, 1675, s. 116. O marności swego ciała autor utworu pisze, że:  
"Ja wnet pokarmem robactwa zostanę,  
Trupa zgniłego nazwisko dostanę".
- [23] J. Januszowski, *op. cit.*, s. 117, 118.
- [24] J. Czarny, *op. cit.*, s. 29.
- [25] K. Drużbicki, *op. cit.*, s. 151.
- [26] A. Czyż, *op. cit.*, s. 28.
- [27] M. Włodarski, *Barokowa poezja epicedialna*, Kraków 1993, s. 207.
- [28] J. Crasset, *Przygotowanie do śmierci (...)*, Warszawa 1693, s. 127.
- [29] A. Czyż, *op. cit.*, s. 29.
- [30] C. Drelincurt, *Pociecha dusz wiernych (...)*, 1730, s. 474.
- [31] C. Drelincurt, *op. cit.*, 1730, s. 62.
- [32] M. Włodarski, *op. cit.*, s. 10.
- [33] J. Januszowski, *op. cit.*, s. 128.
- [34] M. Włodarski, *Barokowa poezja epicedialna*, Kraków 1993, s. 206.
- [35] A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI - XVIII wieku*, Lublin, 1992, s. 10.

**Brigita Žuromskaitė**

Mieszka na Litwie, lecz jej działalność naukowa jest powiązana z Wrocławiem. W marcu

2006 r. obroniła pracę doktorską na Uniwersytecie Wrocławskim ("Śmierć w rodzinie magnackiej Wielkiego Księstwa Litewskiego (od II połowy XVI w. do I połowy XVIII w.) na przykładzie rodziny Sapiehów").

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-04-2006 Ostatnia zmiana: 28-04-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4734) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4734>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)